



Sygn. akt I PK 225/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Józef Iwulski

w sprawie z powództwa J. H. i Radia B. Spółki z o. o. w B. - wspólników Agencji
Autorskiej Radia B. s.c. w B.

przeciwko A. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.

z dnia 18 marca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

J. H. i Radio B. Sp. z o.o. w B. prowadzący wspólnie działalność gospodarczą pod nazwą Agencja Autorska Radio B. spółka cywilna w B. wnieśli o zasądzenie od pozwanej A. M. kwoty 39.460,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z 10 grudnia 2009 r., sygn. akt ...23/08 oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana była zatrudniona przez stronę powodową w okresie od 1 października 2004 r. do 29 października 2007 r. na stanowisku specjalisty do spraw reklamy. Zawierała w imieniu powoda umowy z pozyskanymi przez siebie kontrahentami w przedmiocie emisji materiałów reklamowych w Radiu B. W okresie od 12 stycznia 2007 r. do 29 października 2007 r. (z wyjątkiem umowy z 14 lutego 2007 r.) pozwana zawarła w imieniu pracodawcy umowy zlecenia na emisję spotów reklamowych na kwotę łączną 61.990 zł., w tym 1.900 zł. stanowiących kwotę należną za produkcję spotów reklamowych. Pozwana była uważana za jednego z najlepszych pracowników, jej miesięczny wynik w zakresie wartości podpisanych umów na emisję spotów reklamowych był kilkakrotnie wyższy od średnich wyników pozostałych pracowników. Pracodawca wymierzył pozwanej karę nagany 5 października 2007 r. za naruszenie zasad sprzedaży obowiązujących u pracodawcy. Stosunek pracy z pozwaną został rozwiązany na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 k.p. 29 października 2007r. z powodu sprzedaży reklamy radiowej niezgodnie z obowiązującymi cennikami, co naraziło firmę na stratę finansową w wysokości 98.736 zł.

Pracodawca opracował cenniki sprzedaży na emisję spotów reklamowych. W ramach firmy pracodawcy funkcjonowały cenniki: „pakiet mini”, „pakiet mały”, „pakiet duży”, „pakiet gigant”, „pakiet b.”, „pakiet wieczór” oraz „hurt”. Cennik „hurt” był skonstruowany na zasadzie - im więcej klient zamówił emisji spotów reklamowych tym cena pojedynczego spotu była niższa. Pozostałe cenniki operowały trzema cenami sztywnymi, uzależnionymi od pozostałego do wykorzystania czasu antenowego – „im grafik czasu antenowego był bardziej wypełniony tym wyższe były kwoty wynikające z cenników”. Cenniki na zlecenia

emisji spotów reklamowych obowiązujące u pracodawcy przewidywały ceny wyjściowe do negocjacji z klientami. Powszechną praktyką stosowaną przez osoby zatrudnione na stanowisku specjalisty do spraw reklamy w okresie od 2000 r. do 2007 r. było udzielanie rabatów kontrahentom w celu pozyskania możliwie największej liczby zleceń na emisje spotów reklamowych. Wynagrodzenie specjalistów ds. reklamy uzależnione było w znacznej mierze od wartości zawartych przez nich umów zlecenia emisji spotów reklamowych. Udzielanie rabatów klientom pracodawcy nie musiało być konsultowane z przełożonym, pracodawca nie dysponował sformalizowanymi zasadami udzielania pozwolenia na zawieranie umów zlecenia, w ramach których koszt emisji spotów reklamowych był niższy niż wynikałoby to z cenników. Na polecenie J. H. pracownicy byli również uprawnieni zawierać z potencjalnymi klientami umowy zlecenia, których wartość abstrahowała całkowicie od obowiązujących cenników i wynosiła jeden złoty.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że J. H. namawiał pozwaną do nawiązania z nim bliższych kontaktów o charakterze osobistym. Pozwana we wrześniu 2007 r. dała odczuć powodowi, że nie jest tym zainteresowana. Powód nie był z takiego stanu rzeczy zadowolony, po pewnym czasie informował telefonicznie pozwaną, że ją „zniszczy”.

Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach sprawy nie można mówić o spełnieniu przez pozwaną przesłanek z art. 114 k.p. „Obraz funkcjonowania zakładu pracy” wskazuje, że powszechną praktyką było pozyskiwanie klientów przez specjalistów ds. reklamy nawet za cenę udzielenia rabatu w cenie na usługi oferowane przez pracodawcę a wynikającą z obowiązującego cennika w ramach pakietów. Okoliczność ta powoduje uznanie braku zawinienia ze strony pozwanej. Sad Rejonowy przyjął, że nie jest związany ustaleniami poczynionymi w innej sprawie. Uznał swoje związanie jedynie sentencją orzeczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, strona powodowa nie wykazała zarówno zawinienia pozwanej, jak też okoliczności wyrządzenia szkody. Jednocześnie nie budzi wątpliwości Sądu, że pozwana wykonywała wszystkie swoje obowiązki pracownicze w sposób należyty. Osiągała ona najwyższy wynik w kwestii wartości zawartych umów z klientami. Przez długi czas była stawiana innym pracownikom za wzór. W tym kontekście nieuzasadnione są twierdzenia strony powodowej o

spowodowaniu przez pozwaną szkody, skoro jak sama przyznała osiągała ona najlepszy wynik sprzedaży, a zatem przysparzała pracodawcy zysków, nie strat. W ocenie Sądu pierwszej instancji, z dołączonych do pozwu dokumentów jednoznacznie wynika, że na skutek działań pozwanej zawarła ona umowy na łączną kwotę ponad 61.990 zł. Cena jednostkowa oferowana przez pozwaną za emisję spotu reklamowego była z reguły niższa od wynikającej z cenników zawartych w pakietach. Nadrzędnym zadaniem pracowników zajmujących stanowisko specjalisty ds. reklamy było zapewnienie wykorzystania całego czasu antenowego przeznaczonego na reklamy. Nie bez znaczenia jest też, zdaniem Sądu, że wynagrodzenie takich pracowników, w tym pozwanej uzależnione było od osiągniętych efektów w zakresie liczby zawartych umów, przeliczanych następnie na wartość łączną zleconych emisji spotów reklamowych. W konsekwencji pracownikom (i pozwanej) zależało na zawarciu w imieniu pracodawcy z klientami umów o możliwie najlepszych warunkach finansowych dla pracodawcy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie mógł „uwzględnić roszczeń strony powodowej, bowiem nie wykazała ona, że brak działania pozwanej nie skutkowałby uzyskaniem niższej wartości ze sprzedaży czasu antenowego przeznaczonego na emisję spotów reklamowych”. Zdaniem Sądu, wina umyślna pozwanej nie została udowodniona w sprawie. „Fakt powołania się na akta sprawy ...372/07 nie mógł mieć priorytetowego znaczenia w ustaleniu winy pozwanej na potrzeby niniejszego postępowania, gdyż Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę może być związany wyrokiem innego Sądu tylko co do sentencji wydanego orzeczenia”.

Sąd Rejonowy stwierdził, że dowody zgromadzone w sprawie wskazują, że przez długi czas pracodawca tolerował zachowanie pracowników, którzy obowiązujące cenniki wynikające z pakietów traktowali jako punkt wyjścia do negocjacji z potencjalnymi klientami pracodawcy a zawierali z zasady umowy opiewające na ceny niższe. Skoro takie zachowania były praktyką powszechną od kilku lat to nie można pozwanej postawić zarzutu działania zawinionego i sprzecznego z obowiązkami pracowniczymi.

Sąd Rejonowy podkreślił również, że ceny do których powód odniósł wyliczoną szkodę są wartościami hipotetycznymi, zaś szkoda musi być realna i winna się wyrażać „w wymiernej ekonomicznie wartości”. Powód pomija fakt, że

kontrahenci, z którymi współpracowała pozwana zdecydowali się zlecić emisję spotów reklamowych właśnie dlatego, że zaoferowano im konkurencyjną - niższą cenę. Strona powodowa nie wykazała, czy kontrahenci zleciliby mu emisję spotów reklamowych po cenach wyższych, wynikających z cenników zawartych w pakietach.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją wniesioną przez powodów.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. wyrokiem z 18 marca 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądził od A. M. na rzecz J. H. i Radio B. spółki z o.o. w B. wspólników spółki cywilnej Agencji Autorskiej Radia B. w B. kwotę 39.460,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2008 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy uznał za błędne stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym Sąd dokonując własnych ustaleń faktycznych, nie jest związany ustaleniami poczynionymi przez Sąd w innym postępowaniu. Sąd Rejonowy rozpoznający tę sprawę dopuścił dowód z akt sprawy ...372/07, w której A. M. domagała się pierwotnie przywrócenia do pracy, a później odszkodowania i jej powództwo nie zostało uwzględnione. Sąd Okręgowy podkreślił, że powagą rzeczy osądzonej objęta jest zasadniczo sentencja orzeczenia, przyjmuje się jednak, że w takich sytuacjach, w których dla dokładniejszego określenia treści rozstrzygnięcia konieczne jest posłużenie się motywami rozstrzygnięcia te niezbędne motywy wyroku też objęte są powagą rzeczy osądzonej.

Sąd drugiej instancji uznał za uzasadniony zarzut powoda, że zarówno niniejsza sprawa jak i sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy w B. o odszkodowanie toczyły się pomiędzy tymi samymi stronami i ustalenia poczynione w zakończonej prawomocnie sprawie ...372/07 są wiążące w niniejszym postępowaniu. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy w B. w sprawie ...372/07 wynika, że A. M. zatrudniona była na stanowisku specjalisty do spraw reklamy. Dla specjalistów do spraw sprzedaży tworzone były cenniki, które określały, za jakie kwoty należy sprzedawać usługi oferowane przez agencje. W cennikach określone były ceny minimalne, za które pracownicy mogli dokonać sprzedaży reklamy. Wszelkie obniżenie ceny w stosunku do obowiązującego cennika wymagały zgody wspólnika. O tym wymaganiu specjalistom do spraw

sprzedaży przypominano w trakcie cotygodniowych zebrań w poniedziałki. Kiedy w spółce pojawiły się nowe cenniki przesyłane one były do specjalistów do spraw sprzedaży drogą elektroniczną oraz ich treść przekazywana była również drogą ustną. W sprawie obniżenia ceny wynikającej z cennika szczególnie wnikliwie omawiana była na początku 2007 r. kwestia dealera samochodów marki Citroen, który nie chciał się zgodzić na cenę wynikającą z cennika. Przypadek tej sprawy był powtarzany przez prezesa J. H., „że sprzedaż poniżej ceny wynikającej z cennika może być dokonana tylko za jego zgodą”. Handlowcy negocjując umowy z klientami mogli oferować pakiety dodatkowe w postaci krótkich audycji sponsorowanych, za które klient nie płacił. W przypadku zastosowania ceny niższej niż w cenniku na umowie zawartej z klientem prezes spółki zamieszczał swoją akceptację. W przypadku zmiany cenników pracownicy na luźnych kartkach przekazywali prezesowi informację z jakimi klientami rozpoczęli negocjacje na warunkach poprzedniego cennika. Określany był termin, w ciągu którego należy zakończyć negocjacje z tymi klientami, aby móc zastosować jeszcze „stary cennik”.

„Bezsporne” w sprawie jest, w ocenie Sądu, że A. M. sprzedawała reklamy poniżej cen wynikających z cenników bez zgody pozwanych. Różnice między ceną minimalną wynikającą z cennika „Hurt”, a sprzedażą dokonaną przez A. M. w 2007 r., na podstawie faktur dołączonych przez powoda do pozwu o zapłatę, wynosi 39.460 zł. Powyższe ustalenia wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności materialnej pracownika wynikające z art. 114 Kodeksu pracy. Zachodzi związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a szkodą jaką wykazał powód na podstawie dołączanych do pozwu faktur. „Niewątpliwie zachowanie pozwanej było bezprawne bo wykraczało poza ramy należytego wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych i co było przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia A. M.”.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez pozwaną, w której skarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 114 i 115 „k.c.” przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na obciążeniu pozwanej odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec powodów mimo niewystąpienia przesłanek tej odpowiedzialności, wynikających z art. 114 i 115 k.p.; art. 117 k.c. przez jego

niezastosowanie, polegające na nierozważeniu przyczynienia się powodów lub innej osoby do powstania rzekomej szkody, mimo wskazywania przez pozwaną na tę okoliczność i udowodnienia jej przed Sądem Rejonowym; naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 365 k.p.c. przez uznanie, że powagą rzeczy osądzonej jest objęta nie tylko sentencja orzeczenia, ale również ustalenia faktyczne, jakie były podstawą wydania orzeczenia tej treści; art. 227 k.p.c. w zw. z 316 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na dokumentach, a mianowicie umowach zawieranych przez pozwaną i fakturach VAT, które nie zostały przez Sąd dopuszczone jako dowód w sprawie; art. 328 § 2 k.p.c. przez wadliwe uzasadnienie wyroku; art. 328 § 1 k.p.c. przez nedoręczenie uzasadnienia pozwanej mimo złożenia przez pozwaną w ustawowym terminie stosownego wniosku.

W skardze kasacyjnej zarzucono również nierozpoznanie istoty sprawy.

Wskazując na powyższe uchybienia Sądu Okręgowego, -wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 marca 2010 r., sygn. ...9/10 w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Rozważanie podstaw skargi należy rozpocząć od zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Nie są one uzasadnione.

Zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 316 k.p.c. oraz art. 328 § 1 i 2 k.p.c. są niezasadne już z tego względu, że skarżąca nie przedstawiła wyводу wykazującego istotny wpływ zarzucanych błędów na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Ponadto nie można uznać, by uzasadnienie zaskarżonego wyroku miało takie wady, które uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej rozstrzygnięcia a tylko w takim wypadku można byłoby skutecznie oprzeć skargę na podstawie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Taki pogląd jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tytułem przykładu można przywołać orzeczenia z 24 listopada 2010 r. (I PK 107/10, LEX nr 737366), z 9 września 2010 r. (I CSK 679/09, LEX nr 622199) i z 24 sierpnia 2010 r. (I UK 76/10, LEX nr 653655).

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 365 k.p.c., przy czym rozważenia wymaga jedynie wykładnia i stosowanie pierwszego paragrafu tego artykułu. Problem związania stron, sądów i innych organów prawomocnym orzeczeniem ma wiele aspektów. Nie budzi wątpliwości związanie sentencją prawomocnego orzeczenia. Zakres związania nie ogranicza się jednak do samej sentencji, co łatwo zrozumieć analizując związanie orzeczeniem oddalającym powództwo. Zakres związania obejmuje, przynajmniej w niektórych przypadkach również uzasadnienie; pominięcie związania uzasadnieniem mogłoby niejednokrotnie doprowadzić do zanegowania istoty normy prawnej wyrażonej w art. 365 § 1 k.p.c. a co najważniejsze do destabilizacji stosunków prawnych. Analizując przepis art. 365 § 1 k.p.c. trzeba zwrócić uwagę na wyartykułowane już we wstępnej jego części związanie stron prawomocnym orzeczeniem. Konstrukcja normy prawnej ujętej w art. 365 § 1 k.p.c. niejako zakłada jako oczywiste związanie stron prawomocnym orzeczeniem kończącym toczony przez nie spór sądowy (podobnie jak sądu, który je wydał). Gdy chodzi o związanie stron prawomocnym orzeczeniem nie może chodzić o związanie samą sentencją, bo tego dotyczy powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Związanie stron prawomocnym orzeczeniem wyrażone w art. 365 § 1 k.p.c. zawiera w sobie zakaz ponownego prowadzenia sporu co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia zakończonego sporu sądowego. Inaczej ujmując, nie jest dopuszczalne w świetle art. 365 § 1 k.p.c. odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił. Tak rozumiane związanie nie dotyczy, w zasadzie, spraw toczących się między innymi stronami, czyli podmiotami, które w zakończonym prawomocnym orzeczeniem postępowaniu nie mogły prezentować twierdzeń co do faktów ani dowodów na ich poparcie. Analogiczne poglądy co do rozumienia związania prawomocnym orzeczeniem były już przedstawiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego np. w wyrokach z 8 marca 2010 r. (III PK 249/09 LEX nr 589978) i z 22 czerwca 2010 r. (IV CSK 359/09, OSNC 2011 nr 2, poz. 16).

Między stronami tej sprawy został zakończony prawomocnie spór, w którym podstawę rozstrzygnięcia stanowiło (istotne dla łączącego je stosunku prawnego)

ustalenie samowolnego stosowania przez A. M. zaniżonych cen emisji reklam. W prawomocnie rozstrzygniętej sprawie ustalenie to stanowiło podstawę oddalenia powództwa o odszkodowanie w związku z niezwłocznym rozwiązaniem umowy o pracę. Obecnie ta sama okoliczność faktyczna ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia roszczenia odszkodowawczego pracodawcy. Słusznie zatem przyjął Sąd drugiej instancji, że to ustalenie objęte jest związaniem prawomocnym orzeczeniem wynikającym z art. 365 § 1 k.p.c.

Zasadnie zarzucono natomiast w skardze naruszenie prawa materialnego. Sąd Okręgowy uwzględnił w całości roszczenie odszkodowawcze pracodawcy poprzestając na ustaleniu tylko niektórych przesłanek odpowiedzialności pracownika. Przesądzona w prawomocnie zakończonym procesie między tymi samymi stronami kwestia ogranicza się do przesłanki tej odpowiedzialności w postaci bezprawności działania pozwanej, czyli nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych (art. 114 k.p.) . Już w kwestii winy ustalenia dokonane w zakończonym postępowaniu w innej sprawie nie były stanowcze. Sąd Okręgowy w B. w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 czerwca 2008 r. (...27/08) ostatecznie przyjął co najmniej rażące niedbalstwo pracownicy, chociaż we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia zawarł ustalenie umyślności jej działania. Jest to istotna kwestia w obecnie toczącym się postępowaniu, gdyż żądanie pozwu obejmuje szkodę w pełnym rozmiarze, czyli opiera się na przepisie art. 122 k.p. Taki zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika wymaga wykazania umyślnej winy w spowodowaniu szkody. Sąd Okręgowy w ogóle nie odwołał się do tego przepisu poprzestając na oparciu wyroku na art. 114 i 115 k.p., co nie jest wystarczające. Nie poświęcono też dostatecznej uwagi wysokości szkody. Sam pracodawca twierdzi (w odpowiedzi na skargę kasacyjną), że szkodę tę co najmniej uprawdopodobnił, jednak dokonał tego przy pomocy faktur, których nie wystawiała pozwana.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).